

## WIELKI POST

### KATECHEZA DLA DZIECI ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ

**Autor:** ks. dr Zbigniew Sobolewski

**Czas trwania:** 45 minut

**Temat:** DZIELMY SIĘ WIARĄ, BY BYĆ SZCZĘŚLIWI

#### I. ZAŁOŻENIA EDUKACYJNE

##### 1. Cele szczegółowe:

- uświadomienie uczniom, że „Więcej szczęścia jest w dawaniu, aniżeli w braniu” (Dz 20,35)
- prezentacja wiary jako cennego daru, którym należy się dzielić
- wprowadzenie do misji *Ad gentes*
- odkrycie solidarności z innymi wierzącymi, zwłaszcza żyjącymi w krajach misyjnych

##### 2. Metody i środki dydaktyczne:

- legenda „O Złotej kacze”
- informacje o Papieskim Dziele Misyjnym Dzieci ze strony internetowej

#### II. PRZEBIEG KATECHEZY:

##### 1. Modlitwa

Prosimy dzieci o skupieni, by można było odmówić modlitwę „Ojcze nasz...”. Można także zaśpiewać: „Jezus jest tu...” lub inną piosenkę jakąś piosenkę mówiącą o radości z tego, że Jezus jest z nami. Katecheta wita dzieci i wyraża radość ze spotkania, podczas którego będziemy zastanawiać się nad bardzo ważną prawdą.

##### 2. Wprowadzenie do tematu:

Posłuchajcie pięknej polskiej legendy o „Złotej kacze”. Proponuje czytanie tej legendy z podziałem na role. W tym celu wybiera dzieci, które będą czytały rolę Kuby, Złotej Kaczki, Starca, żebraka. Sam zaś może przeczytać kwestię narratora. Może równie dobrze sam opowiedzieć legendę:

##### Legenda o Złotej Kacze

NARRATOR: Dawno, dawno temu, w Warszawie żył sobie ubogi chłopiec, który miał na imię Kuba. Był przez wszystkich bardzo lubiany, dlatego, że miał dobre serce. W tamtych czasach ludzie spotykali się w gospodach, by rozmawiać i wspólnie się bawić. Pewnego razu, siedząc wieczorem w gospodzie Kuba spotkał starca, który opowiadał stare baśnie i legendy. Wszyscy z zaciekawieniem go słuchali.

STARZEC: Jestem już stary, ale chciałbym zdradzić wam pewną tajemnicę, o której opowiadali mi kiedyś rodzice. Otóż jest w Warszawie pewien pałac, w którego podziemiach znajduje się zaczarowane jezioro. Po jego tafli pływa przedziwny ptak. To Złota Kaczka.

KUBA: Eee..., nie wierzę, kaczka cała ze złota?

STARZEC: Tak. Kaczka ta pilnuje wspaniałych skarbów! Jest ich tak dużo i są tak cenne, że można za nie kupić całe miasto.

NARRATOR: Kuba przejął się opowiadaniem Starca i postanowił wyruszyć na poszukiwanie tajemniczego jeziora i równie tajemniczej kaczki. Poprosił starca, by dał mu jakieś wskazówki i powiedział wszystko, co wie o tym dziwnym miejscu. Kuba był chłopcem odważnym i ciekawym świata, dlatego postanowił sprawdzić, ile prawdy kryje się w tym opowiadaniu. Wkrótce wyruszył na poszukiwanie pałacu i zaczarowanego jeziora. Kierując się wskazówkami, jakie dał mu Starzec, Kuba dotarł wreszcie do pałacu. Znalazł szczelinę w piwnicznym murze, wszedł do środka i świecąc sobie łuczycywem zaczął schodzić po stromych schodach. Prowadziły one coraz niżej, i niżej. Przechodził przez ciemne i wilgotne korytarze. Wreszcie dotarł na miejsce, które chciał zobaczyć. Jego oczom ukazało się tajemnicze jezioro, oświetlone złotymi promieniami. Gdy Kuba zachwycił się pięknym widokiem, ujrzał płynącą ku niemu Złotą Kaczkę. Wyglądała dokładnie tak, jak opowiadał Starzec. Cała ze złota, na głowie miała przepyszną koronę, na szyi przepyszny naszyjnik, a końcówki jej skrzydeł połyskiwały drogocennymi brylantami.

ZŁOTA KACZKA: Dzień dobry chłopcze. Cieszę się, że udało ci się dotrzeć aż tutaj. Pewnie chcesz, jak wielu innych przed tobą, być szczęśliwy i bogaty? Szukasz skarbów?

KUBA: Tak, starzec mi opowiadał, że są przeogromne.

ZŁOTA KACZKA: Otrzymasz je, ale najpierw musisz przejść próbę! Dam ci sto złotych dukatów. To wielka suma pieniędzy, którą musisz wydać w ciągu jednego dnia. Ale uważaj: możesz wydawać je tylko na własne potrzeby i przyjemności. Nie wolno dać ci nikomu ani grosika. Jeśli ci się uda – otrzymasz skarby, których strzegę!

NARRATOR: Kuba pożegnał Złotą Kaczkę i ze złotymi dukatami w kieszeniach szybko opuścił podziemia pałacu. Miał jeden dzień, by to wszystko wydać. Kupił sobie nowe ubrania u najdroższego krawca w mieście. U szewca zamówił parę solidnych butów. Zjadł przepyszny obiad w najwykwintniejszej gospodzie i potem długo jeszcze zajadał się słodyczami. Kupił konia z drogocenną uprzężą... Powoli, powoli sakiewka pustoszała. Kuba cały czas myślał tylko o sobie, co by tu jeszcze sobie kupić, jaką przyjemność sprawić... Późnym wieczorem, gdy nastał czas powrotu do Złotej Kaczki, został mu tylko jeden, mały pieniążek. Biegąc w kierunku pałacu chłopiec zobaczył kram z chlebem i ciastkami. To dobrze – tutaj wydám ostatni grosz – pomyślał. Nagle zobaczył biednego, starego żebraka.

ŻEBRAK: Dobry chłopcze, pomóż mi. Jestem głodny, schorowany, nie mam nikogo.

KUBA: Dobrze, niestety mam tylko jeden grosik, ale to wystarczy, by zaspokoić głód. Za niego kupisz sobie trochę chleba.

NARRATOR: Kuba się nie zawahał. Pieniązek, który trzymał w dłoni oddał żebrakowi. Wiedział, że utraci skarb, ale to nie było dla niego ważne. Cieszył się z dobrego uczynku. Mógł komuś pomóc i to było najważniejsze. Gdy tylko pieniązek trafił do ręki żebraka, pojawiła się Złota Kaczka.

ZŁOTA KACZKA: Nie spełniłeś warunku. Nie mogę oddać ci skarbów, których strzegę. Do widzenia!

NARRATOR: Kuba spojrzął na żebraka i uśmiechnął się. „Więcej szczęścia jest w dawaniu, aniżeli w braniu” – pomyślał i odszedł pełen radości. W jednej chwili zniknęło wspaniałe ubranie, buty, koń i wszystko, co sobie kupił w ciągu dnia. Stał się na nowo ubogim chłopcem, ale był szczęśliwy jak nigdy dotąd. Stary żebrak przepowiedział Kubie szczęśliwe życie. Kuba stał się szewcem. Znalazł dobrą pracę i nigdy nie narzekał, że mu czegośkolwiek brakuje.

### **3. Rozwinięcie:**

#### **Rozmowa z dziećmi:**

Katecheta inicjuje rozmowę z dziećmi. Odwołując się do legendy stara się skierować uwagę dzieci na to, że Kuba, mimo iż utracił bogactwa, zyskał coś o wiele więcej – szczęście.

Pytania:

- 1) Jak przejawiała się dobroć Kubby?
- 2) Do czego namawiała chłopca Złota Kaczka? Na czym polegała próba?
- 3) Dlaczego Kuba był szczęśliwy, mimo, że nie udało mu się wyjść zwycięsko z próby?
- 4) Kto to jest egoista? Czy taki człowiek może być szczęśliwy?

Podsumowując katecheta winien zauważyć, że każdy człowiek chce być szczęśliwy. Jednak nie można osiągnąć szczęścia będąc egoistą i myśląc tylko o sobie. Kuba był naprawdę radosny i bardzo zadowolony, wtedy gdy pomógł żebrakowi. Miał dobre serce i dlatego podzielił się z nim tym, co miał.

Takim cennym skarbem, który posiadamy jest wiara w Chrystusa. Możemy Go przyjmować w Komunii św. On zamieszkuje w naszych sercach. On też nas uczy jak żyć. Dzięki Niemu i żyjąc w przyjaźni z Nim jesteśmy szczęśliwi i radosni. Pan Jezus każdemu z nas obiecuje niebo. To o wiele więcej, niż wszystkie bogactwa świata.

Nikt z nas nie może być egoistą – trzeba dzielić się wiarą z innymi ludźmi. Jest to skarb, którego nie można zatrzymać dla siebie. Pan Jezus Chce, abyśmy nie tylko my Go poznali i pokochali, ale wszyscy ludzie. Także ci, którzy żyją daleko, na odległych kontynentach. Dlatego posyła im misjonarzy.

Odwołując się do doświadczenia dzieci, wiedzy a także spotkań z misjonarzami, katecheta stara się uzmysłowić im, że wszyscy odpowiadamy za misje.

Pytania:

- 1) Kim jest misjonarka lub misjonarz?
- 2) Kto może zostać misjonarzem?
- 3) Kto z was spotkał prawdziwego misjonarza? Gdzie mieszka?
- 4) Czym zajmują się misjonarze?
- 5) Jak możemy pomóc misjonarkom i misjonarzom z Polski, którzy w dalekich krajach głoszą Ewangelię?

Katecheta przedstawia dzieciom ideę Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. Mówi o tym, w jaki sposób mogą pomagać misjonarzom. Szczegółowe informacje o działalności PDMD można zaczerpnąć ze strony <http://www.pdmd.missio.org.pl>:

„Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci, pozostając wierne intencjom założyciela, dąży do rozpalenia w sercach katolickich dzieci miłości do misji oraz poczucia solidarności, tak duchowej jak i materialnej, wobec rówieśników na całym świecie. Dzieło stara się zwrócić uwagę najmłodszych chrześcijan na potrzeby ich braci nie znających jeszcze Chrystusa, dlatego też wydaje czasopismo oraz różne broszury mające na celu informację i formację misyjną katolickich chłopców i dziewcząt.

## **POMOC DUCHOWA**

Na pierwszym miejscu Dzieło stawia aspekt duchowy, czyli budowanie Królestwa Bożego na ziemi – w dzieciach i poprzez dzieci.

Dzieci niosą duchową pomoc poprzez:

### **Modlitwę**

Modlitwa jest nieustannym wspieraniem misji Kościoła. Przez modlitwę dzieci towarzyszą misjonarzom i wypraszają skuteczność głoszonego przez nich Bożego słowa.

### **Wyrzeczenia**

Składanie Bogu duchowych ofiar – zwłaszcza ofiarowywanie z miłością cierpienia, które pojawia się w życiu dzieci – jest wielkim darem dla misji.

### **Świadectwo życia**

Dzieci poprzez pogłębianie przyjaźni z Jezusem dają duchowe wsparcie misjom i misjonarzom.

### **Dobre uczynki**

W intencji misji dzieci podejmują dobre uczynki służąc innym ludziom, a przez wzrastając w życzliwości i wrażliwości na potrzeby innych.

## **POMOC MATERIALNA**

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci jest „przedłużeniem rąk Ojca Świętego”. Za Jego pośrednictwem pomoc zebrana przez dzieci PDMD dociera do ich rówieśników, nawet tam – a często szczególnie tam – gdzie żadna inna pomoc nie dochodzi.

Ofiary składane przez dzieci przybierają różną formę:

- regularnie składają swój „grosik”, jako owoc własnych wyrzeczeń;
- dzielą się częścią tego, co otrzymują z okazji I Komunii Świętej, składając okolicznościowe koperty w misyjnym dniu Białego Tygodnia;
- zbierają ofiary od dorosłych, np. przy okazji kolędowania misyjnego;
- podejmują własne inicjatywy i realizują różne pomysły z myślą o misjach – np. bale, kiermasze, sprzedaż lampionów, baranków wielkanocnych, palm itp.

Dziecięce ofiary stają się częścią funduszu solidarności PDMD przeznaczonego na tworzenie i wspomaganie projektów służących dzieciom na misjach. Każdego roku – podczas zebrania Rady Wyższej Papieskich Dziel Misyjnych – pieniądze te zostają rozdzielane, jako dotacje zwyczajne na potrzeby dzieci na terenach misyjnych (na środki niezbędne do duszpasterstwa dzieci, do ich formacji chrześcijańskiej, do nauczania, do ochrony życia i zdrowia, szczególnie tam, gdzie wskutek klęsk głodu i z braku pomocy lekarskiej giną ich tysiące) oraz dotacje nadzwyczajne, które dotyczą specjalnych projektów pomocy najbardziej potrzebującym dzieciom świata”.

### III. ZAKOŃCZENIE:

Katecheta przedstawia propozycję wspólnej modlitwy wstawienniczej za misjonarzy:

Módlmy się za misjonarki i misjonarzy, którzy opuścili swe domy rodzinne, by w dalekich krajach głosić Chrystusa tym, którzy Go nie znają:

Módlmy się za Kościół, aby bez przeszkód rozwijał się na całej ziemi i by wszyscy ludzie mogli poznać Ewangelię. *Ciebie prosimy....*

Módlmy się za misjonarki i misjonarzy, by Chrystus umacniał ich w codziennej pracy, pocieszał w niepowodzeniach i dodawał sił. *Ciebie prosimy....*

Módlmy się o liczne powołania misyjne, aby nie zabrakło tych, którzy pojedą do Afryki, Azji, Ameryki Południowej i Środkowej, by innym mówić o Chrystusie. *Ciebie prosimy...*

Módlmy się za dzieci, aby pomagały misjonarkom i misjonarzom swoimi modlitwami i ofiarami. *Ciebie prosimy...*

Panie Jezu, który dałeś nam największy skarb – wiarę, spraw, byśmy dzielili się nią z naszymi najbliższymi w rodzinie, koleżankami i kolegami w szkole oraz pamiętali o misjonarkach i misjonarzach w świecie.

